



Monitor Audio to esencja brytyjskiej tradycji hi-fi. Tradycji w najlepszym wydaniu, bo nie pamiętam, aby jakkolwiek produkt tej firmy wzbudził choćby niewielkie kontrowersje. A jednak seria Platinum wniosła nową jakość – klasyczną szkołę brzmienia zamknięto w przepięknych obudowach.

Mariusz Malinowski

Elegancja mkII

Monitor Audio Platinum PL100 II

Linia Platinum cieszy się zasłużonym uznaniem, tak wśród specjalistów, jak i użytkowników. Wprowadzenie drugiej generacji staje się więc dla potencjalnych odbiorców nie lada atrakcją. Mnie najbardziej imponuje dyscyplina cenowa. W aktualnej serii flagowej Monitor Audio mamy do dyspozycji recenzowane dziś monitory (za 18 tys. zł) oraz trzy kolumny wolnostojące (od 36 do

Zwrotnica przetwornika wysokotonowego.



znaczone do PL100 II podstawki kosztują 2890 zł za parę.

Budowa

W porównaniu ze starą serią Platinum pojawiło się kilka zmian. Prawdopodobnie najważniejsza z nich to nowy przetwornik wysokotonowy. Firma określa go mianem MPD: Micro Pleated Diaphragm. Znajduje się on we wszystkich modelach Platinum II (za wyjątkiem panelu montażowego i oczywiście subwoofera). MPD to wariacja na temat AMT (Air Motion

przez producenta HiVeII oraz ukryty pod skórą Inglestone antyrezonansowy kompozyt tworzący przednią ściankę (ARC). Przypomnijmy, że ARC to „termicznie mineralizowany polimer”, charakteryzujący się bardzo wysoką sztywnością. Poza te ścianki wykonano z MDF-u.

Zwrotnicę podzielono na dwie części. Tę dla tonów wysokich przymocowano wprost do panelu z gniazdami, a jej komponenty

Zwrotnica przetwornika nisko-średnionowego.



Transformer). Jego membrana jest pofałdowana, co zwiększa jej powierzchnię.

Mikrofałdy pracują na podobieństwo miedza akordeonu.

Zmiany zaszły również w głośniku nisko-średnionowym. Zastosowano w nim rozwiązanie o nazwie RDT (Rigid Diaphragm Technology) drugiej generacji. Membrana (o średnicy 16,5 cm) ma budowę warstwową. Zewnętrzną tworzy C-CAM. Jest to stosowany przez Monitor Audio od dziesięcioleci lekki stop aluminium-magnezowy, pokryty powłoką ceramiczną. Na warstwę środkową zastosowano Nomex, natomiast wewnętrzną – plecionkę z włókien węglowych. W poprzedniej wersji RDT mieliśmy kanapkę obłożoną z obu stron C-CAM-em. Wprowadzona zmiana ma ponoć „zmniejszyć zniekształcenia o 8 dB w zakresie częstotliwości powyżej 300 Hz”. Jeśli taki efekt rzeczywiście osiągnięto, to na pewno było warto.

Nowością w wooferze jest też rozwiązanie o nazwie DCF (Dynamic Coupling Filter). Jest to perforowany nylonowy pierścień na cewce, który tłumi rezonanse powyżej punktu podziału pasma tonów średnich (w PL100 II przypada on na 3 kHz) oraz wspomaga jej chłodzenie.

Pozostałe elementy już znamy. To perforowany otwór bas-refleksu, nazywany

odznaczają się nienaganną szlachetnością; są to polipropylenowe kondensatory oraz cewki powietrzne. Przetwornik nisko-średnionowy filtruje zwrotnica umieszczona wewnątrz obudowy, ale trudno ją dokładnie opisać. Widoczny jest jeden kondensator polipropylenowy, natomiast obie cewki, nie wiedząc czemu, zostały zaklejone czarną folią. Wnętrze obudowy na połowie głębokości przecina usztywnienie, które pełni również funkcję akustyczną.

Obudowa ma zaokrąglone krawędzie boczne oraz wklęsły tył (patrząc od góry). Każdy głośnik został osłonięty własną okrągłą maskownicą, utrzymywaną magnesami.

Zaciski są podwójne, ale zamiast klasycznych złączek producent dorzucił srebrną skrętkę z widelkami. To zasługuje na pochwałę.

Staram się unikać zbyt daleko idących ocen estetycznych, ale tym razem nie mogę się powstrzymać: PL100 II są naprawdę piękne.

Konfiguracja systemu

Monitor Audio Platinum PL100 II zagrały w redakcyjnym systemie, tradycyjnie złożonym z odtwarzacza Naim 5X z dodatkowym zasilaczem Flatcap 2X, preampu lampowego BAT VK3iX SE oraz stereofonicznej końcówki mocy Conrad-Johnson MF 2250. Uzupełniając wykorzystalem

Podwójne zaciski połączone skrętką.

87 tys. zł). Można powiedzieć, że wszystko w normie, ale gdy przyjrzeć się uważnie flagowemu PL500 II, trójdrożnemu gigantowi (184 cm wysokości i 100 kg masy/sztuka) z siedmioma przetwornikami, to trudno nie zadać sobie pytania, jakim cudem udało się go wycenić na tym poziomie. Konkurenci za produkty z podobnej półki jakościowej potrafią żądać nawet 200 tysięcy i więcej.

W ofercie znajdziemy jeszcze trójdrożny zestaw do wbudowania w ścianę, dwa głośniki centralne oraz subwoofer. Do wyboru przewidziano trzy warianty wykończenia: forniry palisander santos i heban oraz czarny lakier fortepianowy. Prze-





Membrana – widoczna warstwa C-CAM o fakturze plastra miodu.

zintegrowany wzmacniacz Accustic Arts Power I Mk 4. Obie konfiguracje w podobny sposób pokazały cechy recenzowanych zestawów.

Wrażenia odsłuchowe

PL100 II wzbudzają zaufanie. Renoma producenta i serii, ekskluzywne wzornictwo i wykonanie pozwalają wierzyć, że odsłuch przyniesie satysfakcję. Tak jest w istocie, a monitory nie zawiodą.

W przybliżeniu właśnie takiej jakości się spodziewałem, dlatego opis wrażeń

pozwala mi na więcej trzeźwości i zdrowego rozsądku, których czasem brakuje przy pierwszym kontakcie. Miałem już wielką przyjemność zachwycić się mniejszymi z dwóch modeli wolnostojących pierwszej generacji (Platinum PL200 w „HFiM 3/2013”). Zakładałem więc, że tym razem szkoła brzmienia zostanie zachowana, z oczywistą poprawką na ograniczenie basu (mniejsze gabaryty) oraz doszlifowanie szczegółów brzmienia, wynikających z ulepszeń wprowadzonych w całej linii. Przewidywania okazały się trafne.

Główna cecha monitorów to szeroko rozumiana śpiewność. Nie mówię tu tylko o bajecznym wokalu, ale o podejściu do

Nowy głośnik wysokotonowy z membraną MPD.

muzyki. Chodzi o nadawanie jej płynności i kołysania, co odróżnia filozofię brzmienia PL100 II od urządzeń stawiających raczej na wyższy współczynnik przytupywnia. Z bardzo rytmicznym odtwarzaczem Naima świetnie się to komponowało.

Taka płynna muzyka potrafi unosić, uspokajać i wciągać. Końcowi każdej płyty zawsze towarzyszył apetyt na następną. Nie trzeba chyba dodawać, że do największych zalet platynowych Monitor Audio należy muzykalność. Średnica, mimo że bez wyraźnego ocieplenia, jest bardzo plastyczna,



| Dostępne wykończenia.

bogata i barwna. Każde nagranie z udziałem ludzkiego głosu uwodzi. Naturalność wokalu dla innych konstrukcji w zbliżonym przedziale cenowym pozostanie chyba nieosiągalna. Można odnieść wrażenie, że PL100 II kopii prawdy (nagranie plus odtwarzający je system) przywracają oryginalny realizm, odsuwając w cień nie tylko swoją obecność w torze, ale i obecność całego toru.

Głębia jest bardzo dokładnie rozrysowana, a scena rozciąga się w kilku planach. Daje to wrażenie kontaktu z muzykami, a właściwie ich instrumentami. Panuje niczym niezakłócony porządek, zapewniający

wać i doszlifować z imponującą precyzją. Każdy wtedy powie, że góra jest świetna. Ale można również zachować umiar poprzez umiejętne wkomponowanie jej w średnicę. Która szkoła będzie bliższa prawdy? Z wiekiem coraz bardziej się skłaniam do drugiego podejścia. Oczywiście, nie ma chyba firmy, która zaproponowała-

w jakości samych realizacji. To nie jest produkt, który potrafi tchnąć ducha świeżości w kiepskie nagranie. Na szczęście jednak poziom tolerancji został ustawiony dość rozsądnie. Płytek nam nie zdziesiątkuje, choć z pewnością więcej radości przyniesie odsłuch lepszych produkcji.

PL100 II nie sposób nie lubić, choć nie twierdzą, że zachwycą się nimi wszyscy. Naturalne ograniczenia dynamiczne prawdopodobnie odstraszą zwolenników „mocnych wrażeń”. Jeżeli jednak priorytetem jest muzykalność i kultura brzmienia, to brytyjskie kolumny mogą być przykładem idealnego rozwiązania.

Konkluzja

Elegancja wyglądu świetnie się komponuje z elegancją brzmienia. Rozsądna cena jest dodatkowym argumentem, przemawiającym za wpisaniem PL100 II na krótką listę do odsłuchu.



I Oryginalny kolor koszy.

odsłuchowi coś w rodzaju stabilnego fundamentu. Co ciekawe, monitory nie wrywają się do zaskakiwania efektami dźwiękowymi w najmniej spodziewanych miejscach, daleko poza zewnętrznymi granicami bazy. Owszem, takie sztuczki leżą w ich kompetencjach, ale tutaj delectujemy się raczej klasą i wyczuciem, z jakimi są dozowane.

Bas ma swoje naturalne ograniczenie, wynikające z objętości skrzynek i średnicy membran. Ale po uwzględnieniu tej poprawki i tak potrafi zaimponować. Masa dołu jest w warunkach domowych zupełnie wystarczająca – może nie do trzęsienia ścianami, ale do oddania barwy kontrabasów już tak. Fundament harmoniczny charakteryzuje się także kocią zwinnością, która nadaje temu zakresowi kontrolę – nie przez utwardzenie, ale przez szybkość reakcji.

Góra pasma jest delikatna, dyskretna i neutralna. Konstruktorzy wyszli z założenia, które i do mnie przemawia najbardziej – że sopran nie powinny dyktować swoich warunków. Ten zakres można wyekspono-

by któreś z tych rozwiązań w formie ekstremalnej; każdy produkt lokuje się gdzieś pomiędzy. Brytyjczykom udało się znaleźć w formule umiaru miejsce na bardzo staranne odwzorowanie szczegółów. Ich ilość jest satysfakcjonująca, mimo swoistej dyskrekcji, z jaką zostały doprawione.

PL100 II nie specjalizują się w jakimś konkretnym repertuarze. Pod tym względem okazały się dość elastyczne. Pewien niedosyt czułem wprawdzie przy symfonice, ale na tym potrafią się wyłożyć niejedne podłogówki. Monitory równie dobrze potrafiły pokazać dużą ilość elektroniki, jak i nagrania akustyczne. Muzyki wokalne nie będę już zachwalał, ponieważ zrobiłem to wcześniej. Jeśli monitory są w jakimś aspekcie bardziej wybredne – to

Monitor Audio Platinum PL100 II

Cena: 17900 zł

Dane techniczne:

Skuteczność:	88 dB
Impedancja:	6 omów
Pasma przenoszenia:	40 Hz - 100 kHz
Rekom. moc wzm.:	60 - 120 W
Ustawienie:	na podstawie
Wymiary (w/s/g):	37/22,5/28,5 cm

Ocena:

Brzmienie: hi-end



I Platynowa rodzina.